

Meczet w Kolonii

23 września 2008

Życie to taki tasiemcowy serial, w którym wszyscy bierzemy udział. Podzielony na miliardy epizodów sprawia, że niektóre role nie są zauważane w ogóle, inne można określić jako zwykłe statystowanie. Główni aktorzy i reżyserzy zarazem to około 2% całej obsady. Oni to posiadają 90% całego budżetu przewidzianego na tą superprodukcję i decydują, kto otrzyma Oscara, a kto Złotą Malinę.

I tak od dnia narodzin budzimy się każdego ranka do kolejnego odcinka. Najsmutniejsze jest dla każdego z nas to, że pewnego dnia zgodnie z boskimi prawami życia i śmierci wypadniemy z roli i nie dane nam będzie śledzenie dalszego losu bohaterów.

Na pocieszenie lub może bardziej ku przestrodze powiem, że nie zanosz się na jakieś zaskakujące zwroty akcji i niespodziewany rozwój wydarzeń.

Wszystko to już było.

Historycy do dziś spierają się o to, co było główną przyczyną upadku Cesarstwa Rzymskiego.

Jednak powody wszyscy wymieniają te same różniąc się jedynie kolejnością w tym wielopłaszczyznowym procesie.

I tak wzrost dobrobytu i konsumpcyjnego modelu życia zaczął powodować przeludnianie się miast, do których podążała coraz większa rzesza szukających wygodniejszego życia. Brak chętnych do pracy na roli powodował wzrost ilości nieużytków. Bardziej pracochłonne uprawy wartościowych roślin zastępowano sianiem prymitywnych zbóż, gdyż żywność genetycznie modyfikowana nie była jeszcze pieśnią tamtych czasów.

Zaczął rodzić się feminizm i pacyfizm, który przybrał na początku bardzo prymitywne formy. Młodzi obywatele rzymscy

pozbawiali się masowo kciuków, aby uniknąć poboru do legionów. Chętnych można jedynie było znaleźć do służenia w kohortach miejskich lub jako pretorianie. Antykoncepcja i jakbyśmy to dziś nazwali aborcja na życzenie stała się procederem powszechnym, a wśród elit model rodziny 2+0 stał się wyznacznikiem nowoczesności. W amfiteatrach walki gladiatorów zaczęły zastępować bardziej wyszukane pornograficzne rozrywki z udziałem kobiet, dzieci i zwierząt. Na każdej szanującej się ulicy musiał znajdować się tradycyjny dom uciech. Nie brakowało też i takich, które zatrudniały młodych chłopców i dziewczęta. Władzę i majątek koncentrowała w swoich rękach coraz mniejsza grupa oligarchiczna, a przestarzały system podatkowy nie zmieniał się od lat. Zmiana składu etnicznego, rozrost biurokracji, psucie pieniądza, zniewieścienie elit politycznych niezdolnych do radykalnych rozwiązań i chęć tak zwanego świętego spokoju dopełniły dzieła upadku. I tak jak wielokrotnie w historii bywało wielką cywilizację podbijają bardziej witalni barbarzyńcy.

Czy ówcześni ludzie różnili się od nas na tyle, że porównania takie nie mają sensu?

Wystarczy prześledzić ówczesne rzymskie odpowiedniki dzisiejszych graffiti pokrywających europejskie miasta. Różnią się one jedynie tym, iż zamiast farb w sprayu ryto mozolnie w twardym kamieniu. Fankluby poszczególnych szkół i poszczególnych gladiatorów ubliżały sobie wzajemnie. Jeśli chodzi o emocje polityczne to można powiedzieć na podstawie wyrytych tekstów, że uleganie manipulacjom i zaciekłość w walce sympatyków różnych opcji nie jest wytworem naszych czasów.

I tak w zmieniającej się jedynie scenografii tacy sami ludzie powtarzają ciągle takie same głupie błędy, a selekcja negatywna elit nie dopuszcza do głosu oszołomów, którzy tak wtedy jak i dzisiaj są w stanie jedynie przewidzieć to, co nieuniknione.

Towarzyszy im od wieków kpina i szyderstwo. Historia nie idzie do przodu.

Ona zatacza tylko kolejne koło.

Autor: kokos26

Źródło: [Niepoprawni](#)